

Janusz Radek & the Ants, Czucie

Jak mógłbym nazwać ten stan współodczuwania
Jakby się wkładał w kształt zupełnie inny ktoś
Do skroni przytulam dłoń pocieszenia
Dziecku oddaję mój głos
I słucham jak rodzi się jego blask

Przychodzimy odchodzimy
A do łóżek kładzie się kurz
Będą nowi, przyjdą nowi
A o tamtych cisza już
Przychodzimy odchodzimy
A do łóżek kładzie się kurz

Jak mógłbym nazwać ten stan współodczuwania
Kiedy na plecach twoich przesuwam palcem w dół
Chwilą tym daję mój głos do wyrażania
Nie umiem ułożyć ust; przez dotyk lepiej czuć
Jej blask

Przychodzimy odchodzimy
A do łóżek kładzie się kurz
Będą nowi, przyjdą nowi
A o tamtych cisza już
Przychodzimy odchodzimy
A do łóżek kładzie się kurz